

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jedno-
szpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administra-
cji — 16 mk., z przesyłką
pocztową 17 m. 50 fen.,
z odnośnieniem do
domu 21 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

S.  P.

Adam Wańkowicz

Agronom-Dublańczyk,
b. ułan oddziału Dąbrowskiego,
słuchacz Uniwersytetu Wileńskiego.

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, zasnął w Pa-
nu 1 kwietnia r. b. w wieku lat 28.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby (ul. Kasztanowa 5—5) do kościoła w m.
Dukaszach (pow. Wileński) nastąpi w piątek, 2 kwietnia o godzinie 11 1/2, po-
grzeb zaś przy tymże kościele w sobotę.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają
Rodzice, żona, córeczka, siostry.

**Składajcie przeczytane gazety dla żołnie-
rzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.**

Za naszą wolność i waszą.

Piękna to rzeka, z ducha polskiego, ducha wolności i tolerancji, dywiza. Jasniała ona nam niegdyś na powstańczych sztandarach, dziś adobi naszytą odznakę, krzyż pamiątkowy litewsko-białoruskiej dywizji. W imię tego szczytowego hasła ma więc żołnierz polski przelewać krew ofiarną na wschodnim froncie: za naszą wolność i waszą.

Niestety pewne wpływy elementy polityczne w dziwny sposób stosują u nas w praktyce tę zasadę, tak że w rezultacie mamy zgola coś odmiennego: za waszą samowolę — naszą niewolę.

Bo proszę: w czysto-polskim mieście Wilnie, gdzie dła polska dla braku odpowiednich lokali szkolnych uczyć się musi w warunkach najfatalniejszych, Litwini, stanowiący jakies półtora procenta ludności, posiadają najpiękniejsze gmachy. Podczas gdy tak zwani „białorusini“, liczący bodaj pół procenta, stworzyli sobie udziałne państwo, wyjęte z pod wszelkiej kontroli, w murach pobawilijskich, gdzie ucierpiał i kochał za miliony nasz wielki naród — Mickiewicz. Alboż nie jest zadziwiałem, że w kraju na wskroś katolickim, gdzie nominalnie katolicyzm uznany został za wyznaczenie panujące, dotychczas duchowieństwo katolickie nie tylko nie otrzymuje od rządu żadnej zapomogi, ale również doprosić się nie może zwrotu przynależnych mu prawnie funduszy, podczas gdy z tychże funduszy wypłacane są popom prawosławnym słu- te pensje.

Podczas gdy Polacy, ludzie fachowi, posiadający najlepsze atestaty, często naprzód kołatać muszą o najakromajęsze stanowisko — obcy, często ludzie podejrzanej przyszłości, zajmują bez liku wpływowe stanowiska, z których korzystają dla szerzenia wrogiej nam propagandy. Przykładów podobnych moglibyśmy przytoczyć szereg cały; ograsiłmy się do jednego jeszcze: oto przed paru dniami telegram z Dyasburga przysłał nam wieść smutną o masowym wyzybywaniu się przez właścicieli — Polaków na Inflantach polskich ziemi, i to za bezcen, w warunkach najfatalniejszych.

Więc poto kultura Polska, żywioł

Polski, który stworzył właściwie ten kraj, przetrwał tam przeszło trzy wieki, najcięższe burze dziejowe, by teraz zostać usuniętym, wyrwanym z korzenia ze swej ojczyźnej gleby, i to nie skutkiem jakiejś katastrofy jak na przykład rok 1863, ani nawet teroru bolszewickiego — przeciwnie: na skutek naszego — świetnego zwycięstwa. Takie są owoce wyrosłe z krwi ofiarnej naszego żołnierza.

Jak nas informują osoby świeżo przybyłe z Inflant, bezwzględnie wiarogodne, nieczeka żywiołu polskiego z Inflant jest bezpośrednim skutkiem celowej eksterminacyjnej polityki rządu lotewskiego, stosowanej przeciwko właścicielom Polakom. Jednym z sprawnych środków, którym szczególnie skutecznie posługuje się rząd lotewski jest nakładanie elbrzymich wpłat podatków na majątki polskie, bez wyjątku prawie zniszczone kompletnie, pozbawione inwentarza i zasiewów. Tak np. opowiadał nam jeden z właścicieli średniej wielkości majątku ziemskiego na Inflantach polskich, że obciążony został podatkiem 60 tysięcy, co bez mała równa się wartości całego majątku.

O innych przeróżnych szykanach, którymi posługuje się rząd lotewski, nie wspomniemy; nie dziś jednak, iż w takich warunkach właściciele — Polacy zmuszeni są za bezcen wyzybywać się swej ojcowizny, ci zaś, którzy uczynić tego nie mogą dla braku popytu na ziemię, wyrzekają się swej własności, pozostawiając miennie swe na łasce losu.

To jest zapłata za krew żołnierza polskiego.

Nie chcemy tu poruszać kwestji, czy względy geograficzne a przede-wszystkiem polityczne pozwalały by na przyłączenie do Polski tego kraju, walczą odwiecznie polskiej ziemi, ciągnącego dziś jeszcze całą masę swej ludności ku wschodniej polskiej ojczyźnie.

Konstatujemy tylko fakt, iż kraj ten mocą polskiego oręzia wydarty został z pod jarzma moskiewskiego, że wojsko polskie zajmując Inflanty polskie, tem samem ratowało całą Łotwę przed zalewem bolszewickim, który zapewne by ją objął. Zda się iż było elementarnym obowiązkiem władz naszych, zapewnić Polakom,

zamieszkałym na Inflantach, przynajmniej te prawa i prerogatywy ekonomiczne, kulturalne i polityczne, którymi cieszą się nawszajem poddani państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych... a to nietylko na papierze, lecz w rzeczywistości.

Niestety wydaje się, jak gdyby ci,

którzy powołali się bronić interesów polskich, gotowi są usnąć wszelkie inne — oprócz naszych i zdają się być tego przekonania, iż obowiązkiem Polski jest przelewać drogocenną krew swych synów — dla obcej korzyści... na własną zagładę.

J. O.

KANTOR T. BUNIMOWICZA

wymienia różne waluty.

Warunki dogodne.

WIELKA ul. Nr. 72 na 2-gim piętrze nad magazynem Alszwanga.

A. MAŃKOWSKI

Kantor wymiany pieniędzy

Ul. Niemiecka 33 d. Sienkiena.

Wymienia wszelką walutę. Kupuje papiery procentowe.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy

w Białymstoku ogłasza niniejszym

KONKURS

na roboty budowlane w obiektach wojskowych w Osowcu.

Kondycje są do obejrzenia w Kancelarii Zarządu (ul. Sienkiewicza 24 27). Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach. Termin składania ofert — do dnia 12-go kwietnia 1920 r.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z da. 1 go kwietnia.

W okolicy Lepia przeciwnik zaak-takował nasze pozycje. Ataki zostały odparte.

Pod Sławeczem nasze wywiadow-cze oddziały stoczyły walki ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi.

Na Wołyniu i Podolu dzień wczorajszy upłynął na ogół spokojnie i oprócz dalszych walk artylerji poważniejszych starć nie było.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Projekt pragmatyki służ-bowej.

WARSZAWA 1 b. m. (P.A.T.) — Projekt pragmatyki służbowej, opracowany w prezydjum Rady ministrów, został przesłany wszystkim władzom centralnym tudzież związkom i stowarzyszeniom funkcyjnym państwowym celem ewentualnego wyrażenia życzeń i pochwały uwag w formie sprecyzowanych wniosków i uzupełnień lub poprawek do 10 kwietnia. Po rozważeniu nadesłanych wniosków, projekt złożony będzie w Radzie Ministrów, a po uzyskaniu jej aprobaty, zostanie wnieiony do Sejmu ustawodawczego. Niezależnie od tego, osobna ustawa o uposażeniu i regulacji plac urzędników, opracowana w ministerstwie skarbu, będzie wnieiona do Sejmu natychmiast po ferjach świątecznych.

Zadeśwuczynienie dla Pol- ski.

OLSZTYN (1 bm. P.A.T.) — Znie-ważenie chorągwi polskiej przed konsulatem naszym w Olsztynie misło wczoraj epilog, dający zupełne zadośćuczynienie Polsce.

Uroczystość wywieszenia chorągwy odbyła się według ceremonjału przepisanego. Dwa oddziały wojsk koalicyjnych, angielski i włoski, prezentowały broń. Przedstawiciel Ententy, pułkownik Bennet, przemówił do przedstawiciela rządu polskiego. Konsul nasz, Lewandowski, odpowiedział. Misja koalicyjna zadecydowała zawiesić w funkcyjach dwóch wianych urzędników niemieckich, zabronić na przeciąg 18 dni zebrań publicznych i wydalć z granic teren plebiscytowego i na czas plebiscytowych urzędników.

Gwałty niemieckie-

WARSZAWA 1 ub. m. (P.A.T.) — W poszczególnych powiatach nadwiślańskich sytuacja jest w najwyższym stopniu naprężona. Niemieckie dobre zorganizowane bojówki dopuszczają się przy każdej okazji ekscesów wobec ludności polskiej. Teroryzowanie ludności polskiej odbywa się pod protektoratem niemieckich organizacji wojskowych oraz niemieckiej żandarmerji. Jedyną obroną ludności polskiej jest kilku Francuzów i Anglików, którzy często z narażeniem życia upakują podjunosy motloch niemiecki. Natomiast neutralna bierność komisji włoskiej wyraża się w sankcję gwałtów niemieckich. Zrozpaczona ludność polska domaga się rozbrojenia „Sicherheitwehrus i innych organizacji bojowych niemieckich, posiadających w wielkiej ilości broń najrozsłabszego rodzaju oraz wzmocnienia oddziałów okupacyjnych dla ochrony ludności polskiej od gwałtów.

Gwałty czeskie.

KRAKÓW 1 b. m. (P. A. T.) — Czesi lekceważą rozporządzenia międzynarodowej komisji cieszynskiej, dotyczące opróżnienia terenów plebiscytowych przez żandarmerję czeską. Ludność orawska i spiska z roz-

goryczem podaje, że oddziały cze-
skie w całym szeregu miejscowości po-
zostały dotychczas. Wrócić na Spi-
szu i Orawie nastana takie same
okropne stosunki, jak na Śląsku Cie-
szyńskim. Teror ze strony urzędni-
ków czeskich, czeskiej żandarmerji
oraz strazy pogranicznej trwa w dal-
szym ciągu.

Francuska armja rezer- wowa.

BYTOM (1 bm. P.A.T.) — Donoszą
z Bazylej: Francuski minister wojny
odwołał rezerwowych oficerów. Fran-
cja tworzy armję rezerwową dla
wschodu, przedewszystkiem dla Gór-
nego Śląska.

Pomoc dla Francji na wy- padek napadu Niemiec.

PARYŻ (1 bm. P.A.T.) — Z Lon-
dynu donoszą: W Izbie gmin na za-
pytanie Bettley'a, czy odrzuć traktat
przez Stany Zjednoczone nie naru-
szy zapewnień Francji pomocy na
wypadek napadu niemieckiego, od-
powiedział Lloyd George, że układ ten
włączony został do traktatu pokojo-
wego.

Czy Senat amerykański przyjmie
go czy odrzuci, to dla Anglii nie bę-
dzie powodem cofnięcia gwarancji.

Echa przewrotu w Niem- czech.

WIEDEN 1 b. m. (P. A. T.) —
W Zagłębiu Ruhry wybuchł wczoraj
stresk generalny jako protest prze-
ciwko wmarzszowi generała Wattersa.
Watter będzie dalej postował, przewi-
dżane zarządzania wojskowe w celu
odparcia ofensywy «Reichsheer».

WIEDEN 1 b. m. (P. A. T.) —
Donoszą z Duesseldorfu: Rada wy-
konawcza socjalistów większości, soc-
jalistów niezawisłych oraz kumuni-
stów umiarkowanych aresztowana
została przez radykalnych kumuni-
stów.

PARYŻ 1 b. m. (P. A. T.) —
«Matine» zaprzecza pogłoskom, jako-
by wojska francuskie ustąpiły z przy-
czółka mostowego Moguncji i obsa-
dzić miały Frankfurt, Essen i Darm-
stadt. Millerand oświadczył prasie
francuskiej, że wojska okupacyjne
rozkazów tego rodzaju nie otrzymały.
Nastąpi to jednak bezwarunkowo, bez
względów na zgodę sprzymierzonych,
jeżeli w strefie neutralnej znajdują się
wojska niemieckie w liczbie niedo-
zwolonej.

PARYŻ 1 b. m. (P. A. T.) —
Z Brukseli donoszą: Minister wojny
wyjechał w poniedziałek do Paryża.
Podróż pozostaje w związku z wy-
padkami w Zagłębiu Ruhry.

PARYŻ (1 bm. P.A.T.) — Mil-
lerand oświadczył niemieckiemu charge
d'affaires, że Francja rozszerzy tereny
okupacyjne, mianowicie zajmie Frank-
furt i Darmstadt, jeżeli Niemcy wpro-
wadzą nowe wojska do strefy neu-
tralnej.

«Temps» pisze, że Lloyd George i
Nitti zrozumieją Francję, jeżeli zosta-
nie ona zmuszona poznać swe wojs-
ka. Wilson niestety nie rozumiał
tego.

BERLIN 1 b. m. (P. A. T.) —
Na walnem zgromadzeniu przewodni-
czących komitetów rewolucyjnych we
wtorek wieczorem zostało obwieszczo-
ne, że nabrojonym robotnikom w ob-
szarze Ruhry postawiono nowe ulti-
matum, wobec czego uchwalono odbyć
głosowanie.

BERLIN 1 b. m. (P. A. T.) —
Binro Wolffa donosi: Rząd Rzeszy o-
głosił oświadczenie podług którego
uznał układ w Bielefeldzie za odpo-
wiednią podstawę do uregulowania
stosunków w Zagłębiu Ruhry. Rząd
uważał, że jest związany tym układem,
przeto nie dopuścił dotychczas do
wkroczenia wojsk do Zagłębia prze-
mysłowego, natomiast ze strony prze-
ciwnej nie wypełniono zobowiązań,
wypływających z tego układu. Obo-
wiążkiem rządu jest przywrócić nor-
malne stosunki.

BERLIN 1 b. m. (P. A. T.) —
«Berliner Tageblatt» donosi z Essen:
Czerwona Rada Centralna Westfalji
pozostaje od piątku w iskrowym po-
łączeniu z Centralną Radą w Moskwie
i naczelnym kierownictwem armji
czerwonej, operującej przeciwko Pol-
sce. Czerwona Rada Centralna zgodzi-
ła się na aresztowanie zakładników
mieszczańskich na wypadek, gdyby
wojska «Reichsheer» wystąpiły zbroj-

ko przeciwko armji czerwonej. Ułożono
listę zakładników, mających być w
danym razie aresztowanymi.

W Danji.

KOPENHAGA 1 bm. (P. A. T.) —
Frakcje parlamentu duńskiego odby-
ły posiedzenia celem naradzenia się
w sprawie oświadczenia politycznego.
Partja socjalno-demokratyczna ogło-
siła odezwę, w której jako jedyne
rozwiązanie sytuacji uznaje przepra-
wadzenie demokratycznej konstytucji
wprowadzenie republiki w Danji
partja konserwatywna w odeswie do
ludności wskazuje, że król zapoła-
wał do ludności w myśl swoich praw
konstytucyjnych. Partja ta wzywa
wszystkich patriotów do obrony przed
ruchem rozkładowym.

Rząd włoski.

RZYM 1-go b. m. (P. A. T.) —
Parlament uchwalił votum ufności dla
rządu 250 głosami przeciwko 195
głosom.

Sprawa Turoji.

LYON 1 b. m. (P. A. T.) —
Nota Wilsona do sojuszników w spr-
awie Turcji nadeszła w poniedziałek
rano do Paryża. Wilson domaga się
emancypacji Armeni i innych naro-
dów pod władzą Turcji oraz zastrze-
ga sobie prawo głosu przy rozstrzy-
ganiu kwestji Syrii i Mezopotamji.
Wilson jest zwolennikiem usunięcia
Turków z Europy.

LYON 1 b. m. (P. A. T.) —
Rada Najwyższa rozważała w ponie-
dzialek pewne punkty traktatu poko-
jowego z Turoją. Przyjęto za zasadę
uznanie wolności i równości wszyst-
kich narodów, zamieszkałych na te-
rytorjum tureckim. Porty nie zo-
stana umiędzynarodowione, lecz bę-
dą otwarte dla okrętów wszystkich
państw.

W obronie niezależności.

LYON 1 b. m. (P. A. T.) —
Do Paryża przybył generał Henry
Sajd, wysłany przez emira Facal ce-
lem wyjaśnienia Konferencji pokojo-
wej motywów, jakimi powodował się
emir w chwili proklamowania swego
królestwa.

Cyklon.

LYON 1 b. m. (P. A. T.) —
Cyklon, który nawiedził okolice Chi-
cago, wyrządził bardzo znaczne szk-
dy. Setki domów zostały zniszczone.
Liczba zabitych wynosi 20, rannych
około 500.

Wiadomości polityczne.

«Gaz. Warsz.» pisze:

Dochodzą nas wiadomości: że rząd
sowieców zamierza wysłać ze swej
strony jako delegatów do rokowań
pokojowych z Polską dwóch Polaków:
Juljana Marchlewskiego i Konstante-
go Brodzkiego. Byłby to przedsmak
ekawalów, jakie bolszewicy lubią
robić dyplomatom «burinazyjnym» i
dowód złej woli ze strony Moskwy.
Pp. Marchlewski i Brodzki, posho-
dzący z Polski, występując po stronie
wrogów, toczących z nią wojnę, po-
pełniają zbrodnię zdrady państwowej
i w razie sjawienia się na terytorjum
polskiem, winni być przez władze pol-
skie aresztowani. Ponadto ewentualne
podpisanie przez nich traktatu pokojo-
wego dałoby doskonałą broń agit-
cyjną nacjonalizmowi rosyjskiemu do
nieuczynania zobowiązań, zawartych
przez obcokrajowców. Rząd polski,
gdyby informacja ta okazała się pra-
wdziwą, nie może zgodzić się na ta-
kich przedstawiciel Rosji bolszewic-
kiej.

Według ostatnich obliczeń, ilość
wyborców do konstytuandy lotewskiej
wynosi około 950,000, z tego naj-
więcej (300,000) w Letgalji (Inflan-
tach polskich). W wyborach weźmie
udział wojsko na froncie i poza fron-
tem.

Z Kijowa i Berna Szwajcarskiego
donoszą do lwowskich pism ukraiń-
skich, że tamtejsze koła ukraińskie
zapropowały Rosji pokój poza pla-
cami Petlury, z którym nikt się nie
liczy. Misja ukraińska w Bernie go-
dzi się na to, aby Ukraina pozosta-
wała w federacji z Rosją.

«Dauinger Allgemeine Zeitung»
dowiaduje się z kompetentnego źró-
dła, że komuniści i niezawisli socja-
liści Gdańska wystosowali do gene-
ralnego komisarza ententy sir Towe-

ra ultimatum z żądaniem natychmia-
stowego wycofania wojsk koalicyj-
nych z Gdańska. Na wypadek nie-
wysłęgnięcia tego żądania grożą oni
proklamowaniem strajku generalnego.

Nota Cziczierina.

(Koresp. wł. «Dziennika Wil.»)

Warszawa, 31 marca.

Dzisiejszej nocy wydział prasowy
ministerjum spraw zagranicznych u-
wiadomił redakcję pism, iż ma coś
ważnego do zakomunikowania. Wie-
działem, iż chodzi tu o odpowiedź Cz-
czerina, gdyż od wczoraj już upor-
czywie utrzymywała się pogłoska o
nadejściu odpowiedzi sowieckiej.

Była już prawie północ, gdyśmy
pochodzili do palacu przy ul. Miodo-
wej. Dwie dorożki, jeden automobil
zaświadczały, iż jeszcze w minister-
jum pracują. Obrzymi gmach tonął
już w ciemni, jako na pierwszym pię-
trze apartamenty pana ministra były
jeszcze oświetlone. Odbywał się tu
konferencja, pozostałe w swiętym z
tak aktualna, jak rokowania pokojo-
we, sprawą. Po zakamarkach trzeba
się było przedzierać, aby nakoniec
dostać się do biur wydziału prasowe-
go, gdzie nam zakomunikowano od-
powiedź komisarza rosyjskiego spraw
zagranicznych. Współczuliśmy z p.
Zubieńką, iż czuć musi niestan-
nie jako maszynista szeta wydziału
informacyjnego, odbijać ciągle druki
i komunikaty, a posatem tłumaczyć
p. Lumby'em, korespondentowi Ti-
mess, a tytulowemu i bezstronnemu
aryjskiemu — boć przeważnie sa-
respondentami pism zagranicznych są
«neutralnie» — tekst komunikatu ofi-
cjalnego. Chwila dyskusji z p. Gu-
towakiem, który mimo wleśloną dy-
misję ciągle sprawuje funkcje kier-
nika wydziału, i opuszczamy gmach,
aby poprzedniej podać światu uzyskaną
wiadomość. Na kręconych schodach
mijamy p. Kazimierza Ehrenberga,
który dopiero szedł na konferencję.
Niedługo po nim zeszli co prędzej
ze swego gabietu p. minister Patek
na konferencję z redaktorem ofi-
cjalnego pisma, jakim jest «Kurjer
Poranny».

A kiedy rano wzięliśmy do rąk
stołeczne pisma, uradowaliśmy się
jednomyslnością poglądów i opinji
różnych kierunków w tak skompliko-
wanej sprawie, jak nasz do sowietów
stosunek. Niedawno jeszcze on tak
silnie rozniecał dyskusje prasowe
z powodu posiadzenia komisji spraw
zagranicznych, a jednak wobec posu-
nięć sowieckich okazała się niemal
pełna harmonja. Jedynie «Robotnik»
zupełnie nie zabrał głosu.

Zarządy bolszewickie przeciwko
stanowiisku polskiemu stresszają się
w dwa punkty: zawieszenie broni i
przeniesienie rokowań do «jednego z
miast estońskich».

Nota Cziczierina nie jest bynaj-
mniej pierwszą notą rosyjską do rzą-
du polskiego o pokój. Literaturę ra-
djotelegraficzną rozpoczęła nota so-
wiecka z dnia 22 grudnia minionego
roku, kiedy to sowiety prosiły prze-
dewszystkiem o wskazanie miejsca i
czasu spotkania się delegatów. Dal-
szych kilka not sowieckich nawoły-
wało zawsze o pokój, ale już kwestji
miejsca i czasu nie tykało. Rząd
polski przede był upoważniony wy-
bierać miejsce i czas spotkania i tak
też postąpił, a w myśl przyjętego
zwyczajem, według którego zwycięscy
zapraszają zwyciężonych na swoje
terytorjum, rząd polski był uprawniony
zwyczajowo i faktycznie do zapro-
ponowania odpowiedniego punktu na
terenie swoim.

Sprawy polskie.

Podziękowanie Polakom Związkowi Kolejowców.

Zarząd główny Polskiego Zwią-
zku Kolejowców wydał odezwę, w któ-
rej wyraża gorącą podziękę członkom
Związku, którzy przyczynili się do
złamania zbrodniczego strajku z 27
marca w dyrekcjach warszawskiej,
krakowskiej i radomskiej. Odezwę na-
wołuje przytem do czujności wobec

Doświadczanie, smutne doświad-
czenie nawet z czasu ostatnich wiel-
kiej wojny narodziło naucożywa-
do, iż armja każda po zawarciu za-
wieszenia broni traci swą ekspansyj-
ność militarną. Ze nie można było
Niemiec pokonać bezwzględnie, jed-
ną z przyczyn było osłabienie napięcia
z tą chwilą, kiedy dnia 11 listopada
w południe trąby i fanfary obwie-
ściły walczącym zaniechanie walki i
moment rozejmu.

A tam na zachodzie miało się do-
czynienia z czynnkami, uznającymi
prawo i usiłującymi nawet bezprawie
ubrać w formy legalizmu. A tutaj
Polska miałaby do czynienia z ele-
mentami, które wytwarzają nowe za-
sady wypychania społeczeństw ze sobą,
zasady, sprzeczne całkowicie z świa-
topoglądem, na którym i Zachód i
Polska się wychowały: świątopo-
glądem chrześcijańskim.

Podostałkiem dali bolszewicy do-
wodów, iż umieją być nielojalni, aby
zanalizować jeszcze ktokolwiek, kto
chciał eksperymentować. Jakto było
z Joffem, który przygotował wybuch
w Berlinie? Co współczesnie dzien-
niki berlińskie pisały o misji Knappe,
delegata sowieckiego również w Ber-
linie? Czyż zapomniano, jak w Kij-
wie Rakowski, prezes delegacji poko-
jowej bolszewickiej, przygotowywał
grunt dla Rakowskiego, szefa rządu
Ukrainy sowieckiej?

Czas zaprawde, aby przysłowia
od czasu Koshanowskiego uległy
także ewolucji, aby przestano o Po-
lakach mówić nieprzyjemne uwagi,
wskazujące na nieumiejętność wyży-
skiwania doświadczeń życiowych.

Któżby zapewnił, iż rządy sowiec-
kie, które taką sieją teraz właśnie
nieumiejętność do Polski, nie ściągnęły-
by na front swój antypolski, na wzmo-
wienie wyszczerbionych dobrze w o-
statnich walkach sił nowych rezerw?
Kto nakoniec dałby jakąkolwiek gwa-
rancję, że sowiety uszanują postano-
wienia rozejmu?

Postulat zawieszenia broni, wysu-
nięty przez Cziczierina, nie jest csemś
innym, jak tylko jakimś bliżej niezna-
nym jeszcze truckiem ze strony chy-
trych bizantyńskich, zgodnie z sta-
nowiskiem, zajętem przez wszystkie
obozy polityczne w Sejmie, sprzeciwia
się kategorycznie jakemukolwiek za-
wieszeniu broni stojąc na stanowisku,
iż stan wojenny bynajmniej nie prze-
szkadia rokowania pokojowym.

Sowiety okazały się znacznie tward-
sze w ostatniej nocie Cziczierina. Po-
mogły im w tem wypadki, rozgrywa-
jące się w Niemczech. Dwoistość
władzy: rząd obok centralnego komi-
tetu związków zawodowych, przypo-
mnia aż nadto analogiczne sytuacje
z okresu rosyjskiej rewolucji przed
opanowaniem władzy przez sowiety.
Jakto Trocki mówił niedawno? Ze
poprzez Polskę stanie armja czerw-
na rosyjska pod murami Berlina w
ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Dla-
tego pcha nieustannie zastępy czer-
wonych rewolucjonistów w ból przeciwko
Polsce. Zapomniał jednak, iż Bartków
zwycięzcy już niema, że sklawus sal-
tans został tylko w sowdepji, a na-
sze Małki i Wołki gromiąć watahy
współczesnego Diablichana walczą o
Polskę.
ski.

ciągłej grozy strajku, do spisywania
protokółów o gwałtach i terrorku a-
gitatorów, poleca zarządowi okrę-
wym Kół ustanowienie dyżurów czoł-
ków Pogotowia przeciwstrajkowego,
zaś od ministra kolei żąda energicz-
nej walki z terrorkiem i gwałtami. Ode-
zwa akcentuje też dziwny fakt niedo-
ręczenia depesz Polskiego Zw. Ko-
lejowców do zarządów okrę-
i Kół, z także rozmyślnego stażowania
treści depesz — żądając od ministra
i prezesów dyrekcji snrowych kar na
winnych tych fałszerstwach.

Sprawa Dybowskiej przed sądem.

W Warszawie budzi sensację rozgrywająca się obecnie głośna sprawa Aleksandry Dybowskiej, byłej frejliny dworu carskiej Aleksandry, b. żony osobistego adjutanta Mikołaja II pułkownika Korwina Piotrowskiego a potem żony wileńskiego doręcznika, oskarżonej o zamordowanie w grudniu ub. roku dalekiej swej kuzynki, bratowej księżki Teleszowej, 80-letniej Pauliny Sobolew, w celu rabunku. O zbrodni tej swego czasu donosiliśmy, więc przebiegu jej opisywać nie będziemy.

Zeznania oskarżonej, curriculum vitae, bardzo romantyczne trwają bardzo długo, zeznania wszystkich świadków stwierdzają, że zamordowana Sobolewa była staruszką o gwałtem sercu wrażliwą na niedolę ludzką. Zeznanie Dybowskiej wykazuje sprzeczności. O god. 2 i pół zapadł wyrok uznawający Dybowską za zaręczoną Sobolewej, a skazujący ją na 3 miesiące więzienia z wliczeniem więzienia prewencyjnego. To też chwilą ogłoszenia wyroku Dybowska odzyskała wolność.

Adres do Jerzego Clemen-cetu.

W Warszawie powstała myśl uczczenia Jerzego Clemen-cetu, owego wielkiego Francuza, tak zasłużonego dla sprawy polskiej. Zaprojektowano słozenie mu adresu, który już został wykonany i podpisany przez miastwo stowarzyszeń instytucji polskich, powołany od Tow. Naukowego i Uniwersytetu. Podpisywanie adresu jeszcze trwa.

Bankructwo Zw. Zaw. Kolejowców.

Zrzeszenie Rewizorów Dyrekcji Warsz. Kolei Państwowych rozesłało komunikat, w którym stwierdziwszy, że agitacja za strajkiem powstającym prowadziła kilku ekskomisarzów bolszewickich oraz kilku agitatorów z P. P. S. wykazuje konieczność uchwalonej przez Sejm militaryzacji Kolei Państw, na czas wojny i nawołuje do czujności kolegów — kolejarzy, by nie pozwolili się sprowokować grupie partyjników z obecnego Wydziału Wykonawczego Z. Z. K.

Komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego.

W Warszawie zawiązał się Komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego. Prezesem Komitetu został marszałek Sejmu Trampczyński, wiceprezesem mec. Ant. Osuchowski, skarbnikiem Hieronim Kondratowicz, sekretarzami A. John i T. Bojanowicz. Komitet nawołuje ogół polski do przyjęcia z pomocą nieszczęśliwym ofiarom gwał-

tów czechskich i zbierania na ten cel składek. Biuro Komitetu mieści się w Warszawie ul. Senatorska 8 mieszk. mec. A. Osuchowskiego.

Na jarmarku gdańskim.

W życiu Spółdzielców znajdujemy informację o odbytem w początkach b. roku Jarmarku gdańskim następującej treści:

«Polskie masy (obrabiarki kottły, części masy) tkaniny, wyroby skórzane, naczyńka emaljowane i porcelanowe, wyroby platerowane, drzewo i wreszcie artystyczne — okazały się o wiele lepsze i, co szczególnie ciekawe — tańsze od wyrobów niemieckich. To też popyt na nie był tak duży, że niektóre przedsiębiorstwa polskie miały możność wyprzedania całej swej produkcji na kilka lat naprzód. Co się tyczy zakupów, to powszechnie stwierdzono, że nie było w Gdańsku nic do kupowania. Nabywcy spełniali nieznaną ilość surowców (skóry, garbarki, chemikalia), trochę maszyn rolniczych, pewną ilość tkanin. Natomiast w okresie jarmarku zawarto szereg bardzo poważnych transakcji na kupno nieruchomości w Gdańsku i okolicy (Sopoty, Oliwa) przeszło w ręce polskie około 300 nieruchomości».

S. p. Wacław Gasztowt.

W d. 18 marca zmarł w Paryżu S. p. Wacław Gasztowt syn obywatela Szawelskiego i emigranta z 1831 r. Urodzony we Francji z matki francuskiej, języka polskiego nauczył się dopiero w 12 r. życia.

Jako młodzieniec brał udział w życiu politycznym emigrantów, zagrzewając rodaków słowem i piórem do wytrwania. Gdy wybuchło powstanie 63 r. rzucił studia i ruszył z piłk. Zapisał się w Damontowiczem na Żmudź. — Po długiej tułaczce wrócił do Paryża, poświęciwszy się zawodowi nauczycielskiemu i ucąc tak w szkołach francuskich, jak i w polskiej gdzie wychował całe pokolenie dzieci emigrantów.

S. p. Wacław Gasztowt był nie tylko pedagogiem, lecz i literatem. Pisał poezje oryginalne lecz największą jego zasługą są przekłady na francuski język masy najznakomitszych poetów. W ten sposób przyswoił literaturze francuskiej «Pana Tadeusza», «Konrada Wallenroda» oraz «W Sawajcarji» «Ojca zażenmionych» a także takich poetów jak B. Zaleski F. Falański, Konopska, Asnyk.

Jako publicysta współpracował w «Bulletin Polonais» organie Stow. Byłych Uczaiów Szkoły Polskiej, który powstał z jego inicjatywy. Owe 45 roczników «Bulletin» stanowią prawdziwą kronikę życia emigracji polskiej we Francji. Był też współpracownikiem szeregu pism polskich.

Wilna Komisarz m. Wilna zarządza i wyjaśnia, co następuje:

Wymiatanie ulic bez polewania dopuszczalne jest tylko we wczesnych godzinach porannych, przed rozpoczęciem ruchu ulicznego (do 7-ej rano). Wszelkie późniejsze oczyszczanie ulic dozwala się tylko za pomocą krótkich miotełek i suchaj; wymiatanie zaś miotłą dopuszczalne jest tylko po uprzednim obfitym polaniu wodą. Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie karane w drodze administracyjnej aresztem do 1 miesiąca i grzywną do 3000 marek, bez prawa odwołania (Rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich poz. 348 Dziennik Urzędów. № 16 b. r.).

Przekazanie instytucji miejskich. Magistrat miasta Wilna, stosownie do niedawnej uchwały Rady, przekazał od 1 kwietnia stereg instytucji miejskich Komisarjatowi Nadzwyczajnemu do walki z epidemijami. Przekazane zostały: szpital infekcyjny na Zwierzyńcu, Izba dezynfekcyjna przy ul. Łukiskiej, Dom Izolacyjny i Łaźnia dezynfekcyjna przy Kalwaryjskiej. Na sały czas trwania epidemji Komisarjat Nadzwyczajny wziął na siebie utrzymanie powyższych instytucji z opłatą pracowników, żywieniem chorych i personelu. Przy przekazaniu tych instytucji uwzględnione zostały w najszerszym zakresie interesy ludności miejskiej, jak i pracowników miejskich tam zatrudnionych. Z bark Zarządu miasta spada ciężar wydatków na sumę około 300 tys. marek miesięcznie.

O mieszkaniu na zjazd. Związek Młodzieży ziemi Wileńskiej nadsyła nam z prośbą wydrukowanie następującej odezwy do społeczeństwa:

«Polska młodzież na Kresach budzi się, organizuje się w «Koła Młodzieży», zakłada u siebie biblioteki, czytelnie, kursy dla analfabetów, prawnicze pisma, rwie się do pracy i nauki. — Dla skoordynowania zamierzeń i działań naszej Kresowej Młodzieży, Związek Młodzieży ziemi Wileńskiej zwołuje ją na Kresowy Zjazd do Wilna dnia 8, 9 i 10 kwietnia r. b. Ale trzeba tym młodym gościom dać w mieście jakie takie wygodę, aby odczuli, że o nich myślą i dbają — i aby dać im możność skupić całą uwagę na sprawę Zjazdu. — Wobec tego, zwracamy się do naszego społeczeństwa, aby każdy, komu doniosła sprawa i przyszłość Kresowej Młodzieży leży na sercu, zechciał w miarę możliwości dopomóc nam w zdobyciu mieszkań dla naszych młodych gości. Z ofertami i wskazówkami prosimy się zgłaszać na Św. Jerską 25, do redakcji «Ziemi Wileńskiej».

Kursy dla «Kół Młodzieży». Data 12 kwietnia r. b. w Wilnie będą otwarte dwutygodnowe kursy dla instruktorów Pczonków Zarządu «Kół Młodzieży». Każde Koło ma wysłać na te kursy jednego, nawet dwóch przedstawicieli. Uczestnicy Kursów otrzymają bezpłatne mieszkanie i około 20 marek na osobę dziennie. Przejżdżający kandydaci mają się zwrócić na ul. Św. Jerską 25. Od młodzieży nie należącej do Kół, wymagane jest świadectwo szkolne z ukończeniem przynajmniej 4 ch klas.

Niedbalstwo. Zbliża się wielka, pamiętkowa dla miasta naszego uroczystość — 19-ty kwietnia — rocznica wyzwolenia przez wojsko Rosji ze szpon bolszewickich. Wątpić się nie godzi, iż cała ludność Wilna — spotka ten dzień radośny odświadczenia zdobycenlice, domy, przywłaszczając najlepsze — jak kogo stać szaty.

Aby ten cel osiągnąć należałoby abyśmy corychlej usunęli to, co dotąd jeszcze gród wileński śpaci i kala, dowodząc zarazem dziwnej jakiejś grzeczności mówiącej obojętności na rzeczy, które gdzie indziej niebyłyby cierpiane ani jednej doby, u nas zaś trwają oto, jedenaście miesięcy z górą. Mówię tu o pozostałych po moskalcach a w części i po Niemcach napisach.

Aby nie był gołosłowym przytoczę tu te, co już zbyt jaskrawo rzucają się w oczy. Tak więc Zarząd miasta zwozi i dotąd nie usunął sążnistego napisu na ścianom moście «edebajacym» go z obu stron — utrwalającym w żelazie imiona cara Aleksandra III, dygnitarzy i biuralistów

moskiewskich wszelkiego rodzaju i gatunku. «Zdobią» również prawie każdą bramę latarnie blaszane, na których ażurowe nazwy ulic i cyrkułów — w jęz. moskiewskim. Latarnie, o których mowa — oddawna już przeznaczania swego — wskazywania w nocy publiczności a raczej policji — N-ru domu, cyrkuły do którego należą i nazwy ulicy, przy której stoją — nie spełniają, ponieważ nikt w nich lampek nie stawia i nie zapala, spejąc więc tylko domy bez najmniejszego pożytku. Dodajmy jeszcze, że nazwy ulic na tych latarniach — brzmią już dziś anachronicznie i fałszywie. A jednak przez karygodne niedbalstwo latarnie wiszą nie tylko na domach prywatnych ale np. na domach Katolicko-polskiego T-wa Dobroczyńności, na domach należących do Uniwersytetu i t. p.

W wielu bardzo domach, bodaj czy ale w większości — tablice ze spisami lokatorów mają tytuły moskiewskie — bliższą nazwiska nawet epimieszczików dla przykładu Wileńska 20. Czyżby ci nasi Ziemią nie mieli taki respekt dla krotowładnej Moskwy? Świecą się też złosone napisy na postumentach b. pomników rozpustnej Katarzyny, Murawjewa właściciela i Puszkina. Na gmachu gimnaz. Zygm. Augusta — widnieje szala na murze: «Wileńskie Realnoje Ucziszczesze. Nie brak jeszcze i prywatnych ciemiężycieli. Znany sjonista p. W. na ulicy Podwał ma znak wyłazający tylko moskiewski. Zaś przy ul. Jagiellońskiej — o ile wolno z nazwiska wnosić nasz rodak — p. K. po nad znakiem polskim pozostawił w całej ozdobie i znak moskiewski. Niektóre znaki zalepione wstydliwie bibułką lub nawet zamalowane — ku wiośnie poczynają szerszyć się do słońca — czas by je dokładnie zamalować lub zniszczyć.

Koleją się jeszcze gdzieś nie gdzie i napisy niemlekkie; razi np. wzrok duży napis na drzewach w tak ruchliwym punkcie jak na rogu Tatarskiej i S to Jerskiej: «Photographie Cyklographie».

W innym, w bliskim dla nas języku — niemniej narzucały przez Murawjewa — mamy napis na kaplicy Ostrowskiej i Mater Misericordiae, Sub Tuum Praesidium Confugimus — zamiast usuniętego w r. 1865 jedynie tu uprawianego: «Matko Miłosierdzia! pod Twoją Obronę uciekamy się». Głoski potrzebne do spolszczenia tego napisu (były przygotowane już w r. 1905 wolnościowym. Dla czego dotąd nie zostały umieszczone? — Pozo tem niewątpliwie znajdzie się jeszcze nie mało rzeczy do usunięcia lub przywrócenia.

Smiem to wszystko polecić uwadze Komitetu Obchodowego oraz patriotycznej młodzieży naszej.

X. X.

Sekretariat Katolickiego Zw. Polek 8-to Jerska 19 m. 2, czynny codziennie od 11—12 w południe, 3 razy na tydzień: wtorki, czwartki i soboty od 5—6 pp. Przyjmuje zapisy członków, zapisy na kursa katechetyczne udzielane 2 razy tygodniowo przez ks. prof. Puclatę oraz udziela informacji o wyżej wspomnianym związku.

Ofiara. Suma 256 rub. i 8 mk., zebranych przez p. Jana Andruszkiewicza na chorągiew dla Ligi Robotniczej, składa Liga za zgodą zarządu na ręce ks. Rudnickiego, na mające powstać przy Lidze Robotniczej gimnazjum.

Usilowanie kradzieży. W nocy z wtorku na środę usilowano dokonać kradzieży w szpitalu zakaźnym na Zwierzyńcu: wyprowadzono konia szpitalnego zaprzężonego do wozu, prócz tego złodzieje dobrali się do składu z ubraniami. Musiał ich jednak ktoś spłoszyć, gdyż konia znaleziono w pobliżu ogrodu szpitalnego, z odzieży zaś nic nie zabrali. Energetyczne poszukiwania sprawców w toku.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE.

W sprawie sztyldów.

W celu bezpieczeństwa publicznego i dla usunięcia z murów i kamienic naszego prastarego grodu sztyldów, a przywrócenia ulicom i budowlom dostojnej powierzchowności, godnej miast o kulturze Zachodu, zarządzam co następuje:

1) Wszelkie osoby i firmy, prowadzące handel w obrębie miasta i posiadające sztyldy na ścianach zewnętrznych domów, zawierających od-

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dziś: W. Piątek. Franciszka.
Jutra: W. Sobota. Ryszarda.
Pejtrze: ZMARTWYCHWSTANIE P.
Wschód słońca — o g. 5 m. 33
Zachód słońca — o g. 6 m. 33

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W Kościele św. Kazimierza w Wielki Piątek o godz. 6 wieczorem «Gorskie żale» Po aich kaszale pasyjne.

Rezurekcja w Wielką Sobotę wieczorem o 7 1/2 godzinie.

Ruch w nocy na wielkanoc. W nocy z dnia 3-go na 4-ty i z dnia 10-go na 11-ty Kwietnia ruch uliczny według rozporządzenia Komisarza Z. C. m. Wilna jest dozwolony w ciągu całej nocy. Przepustki nocne nie są w tym czasie wymagane.

Nowe urzędy pocztowe. Uruchomiono urzędy pocztowe w Żytkowiczach, Dawidgródku oraz agencje pocztową w Łachnie w pow. Mozyrskim, ziemi Mińskiej, urzędy pocztowe w Dereczynie i Mołczadzi w pow. Stoliński, w Kobylniku w pow. Słuckim, w IIII w pow. Wileńskim, w Brasławiu w pow. Brasławskim oraz w Raduin w pow. Lidzkim.

Czynność biurowe w urzędach Komisarjatu Generalnego oraz Zarządu Okrągowego zostaną dziś o godz. 1-ej popoł. przerywane na czas Świąt Wielkanocnych. Urzędy będą normalnie otwarte we wtorek od rano.

Biuro magistratu będą również nieczynne w czasie powyższym.

Wydawanie chleba i cukru ludności. W bieżącym tygodniu wydany będzie w porządku kolejnym na kupon 3-ci po 2 f. chleba na osobę w cenie 2 mk. za funt i na kupon 4 ty po 1 f. cukru w cenie 6 mk.

Realizacja kuponu 3-ciego odbywa się do środy 7 b. m. włącznie, zaś 4 do piątku 9 bm. włącznie.

Od wtorku dn. 6 bm. wydawany będzie chleb na kupon № 5.

W Wielką Sobotę dnia 3 b. m. oraz drugiego dnia Świąt Wielkiej Nocy dnia 5 b. m. Centralne Biuro Adresowe przy Magistracie i Okręgowe Biura Meldunkowe otwarte będą od g. 9 i pół — 10 i pół rano, dla załatwienia spraw urzędowych i niecierpiących zwłoki.

Utrzymanie w czystości ulic. W uzupełnieniu swego rozporządzenia № 39 z dn. 24 marca b. r. o utrzymywaniu w czystości ulic

możne sklepy, magazyny i lokale handlowe, winny do 10-go kwietnia r. b. włącznie złożyć w moim Urzędzie (Uniwersytecka 6, pokój 1) dokładny w języku oryginalu z tłumaczeniem na polski, odpis tekstu sztydów z podaniem ich materiału, wymiaru i barwy.

Takiemu meldowanu podlegają odąd wszelkie nowe sztydy, mające być zawieszane lub wymalowane na ścianach zewnętrznych domów w mieście.

Obowiązek zameldowania sztydów firm już nieistniejących, nieobecnych lub niezajmujących odpowiednich lokalów ciąży na właścicielach i radcach domów, na których ścianach znajdują się te sztydy.

Sztydy istniejące a niezameldowane w oznaczonym terminie będą uznane za niemające odpowiedzialnych właścicieli i, jako takowe, usunięte razem z sztydami firm już nieistniejących, nieobecnych lub niezajmujących odpowiedniego lokalu i sprzedane dla pokrycia kosztów ich usunięcia.

2) W tymże terminie mają być usunięte przez właścicieli wszystkie sztydy poprzednie t. j. zawieszane nad chodnikami w kierunku prostopadłym do ścian domów jako zasłaniające perspektywę uliczną i zagrażające w razie spadnięcia na chodnik, bezpieczeństwu przechodniów.

3) Usunięte też winny być w tymże terminie szmaty, zasłaniające częściowo sztydy z niezamalowanymi napisami w językach obcojęzycznych.

4) Zameldowane sztydy uzyskują aprobatę i pozwolenie na dalszy użytek, a) ile wymiarami, doborem barw i ortografią języka nie rażą zbytnio elementarnego poczucia estetycznego mieszkańców, o czym zawyrokuje specjalna Komisja przy udziale przedstawicieli Zarządu Miasta i Towarzystwa Miłośników Wileńskich b) wypisane w językach miejscowych i państw sprzymerzonych z równoległym tekstem urzędowym polskim.

5) Niezaprobowane sztydy winny być usunięte do 18 kwietnia b. roku.

6. Zwraca się uwagę właścicieli sztydów na niezbędne perjodyczne sprawdzanie mocy ich zawieszania w celu zapobieżenia zrywania się i upadkom, grożącym bezpieczeństwu przechodniów i ewentualnie pociągającym odpowiedzialność sądową. Winni niewykonania niniejszego

rozporządzenia będą karani administracyjnie grzywną do 3000 marek i aresztem i miesiąca bez prawa odwołania (Rosp. Kom. Gen. Z. W. par. 348 Dzien. Urz. N. 16 b. r.

Wilno d. 2 kwietnia 1920 r.

Komisarz Zarządu Cywilnego m. Wilna. A. Piwocki.

Z Prowincji.

Nowogródek. Dzień imienia Naczelnika Państwa obchodzony był uroczystie w Nowogródku. Przez udekorowane chorągwiemi i godłami narodowymi ulice, które po dniach beznadziejnej soty [zajętości w przemieniach słońca, ciągnął tłum, gromadząc się około 11 przed kościołem. Skauści i skautki, dziatwa ze szkół i ochron, żołnierze w sztyku bojowym, straż bezpieczeństwa, tłumy ludności w długich szeregach, z pieśnią „Serdeczna Matko“ ruszyły na górę Zamkowa, gdzie u podnóża ruin ustawiony był ołtarz, przy którym ks. dziekan Bukraba Mszę św. celebrował. Po odśpiewaniu przez ludność „Kto się w opiekę“ przemówił ks. dziekan serdecznymi słowy o cudem powstałej Polsce i o Naczelniku Państwa. Z pieśnią „Boże, coś Polskę“ — pociągnęła procesja przed kościół, gdzie przemówił starosta porucznik W. S., wznosząc okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. Zawtórowały mu głosy ludności i salwy

karabinowe. O g. 5 „Kolo Polek“ urządziło podwieczorek bezpłatny dla miejscowych żołnierzy. Wieczorem o 8 g. przybranej sali gimnazjum imienia Mickiewicza odbył się obchód sę odczytem, chórem, deklamacją. Spiew „Jeszcze Polska nie zginęła“ zakończył program uroczystego wieczoru. A. K.

Kurs walut

Table with exchange rates for various currencies like Ruble carskie, Marki niemieckie, Korony, and Funty szterlingi.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski. Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

Ogłoszenia hipoteczne.

N. 13 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza: na dzień 12 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji Hipotecznej nieruchomości — majątku «Zameczek» powiatu Wileńskiego gm. Rzeszańskiej, przetrzeni 909 dzies. 1911 kw. sążni, należącego do Arsenija i Stefanji Pimonowych. Majątek ten jest obciążony długiem do Rosyjskiego Państwowego Banku Szlacheckiego Ziemińskiego w sumie 32165 rb. 33 k.: i długiem Augusta - Gwida - Wilhelma Bolto von Hohenbacha w sumie 75000 rb.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu sądów przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do tej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 13

N. 32 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza, że na dzień 16 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości w Wilnie położonej przy ul. Dominikańskiej pod N. 9/415 składającej się z placu obszarem 112 sążni kw. z domem murowanym z przybudowaniami. Majętność ta należała do Tobiasza i Minuchy Gelfarbów, a w grudniu 1919 r. kupił ją Pinchus Niewiażski. Majętność ta jest zastawiona Michałowi Berkmanowi w sumie 17000 rubli.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu sądów przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych

praw rzeczowych do tej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 14

N. 19 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza, że na dzień 14 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości — a) placu obszarem 303 kwadr. sążni z zabudowaniami pod N. 2642/16 lit. A. i b) placu obszarem 241 kwadr. sążni z zabudowaniami pod N. 2642 lit. B. w Wilnie na Łukiszkach przy ul. Jarosławskiej. Nieruchomości te są zastawione w Wileńskim Banku Ziemińskim: pierwsza w sumie 18717 rb. druga w sumie 14700 rb. Nieruchomość ta należy do Rubina Gileisa.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu sądów przy ul. S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do tej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 15

N. 25 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza, że na dzień 19 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości znajdującej się w Wilnie przy ul. Antokolskiej pod N. 46 cyrkul. składającej się z placu obszarem 1012 kw. sążni z zabudowań, należącej do Sabiny Tamulewicz. W lutym 1919 r. sporządzony został akt obliczeniowy sprzedaży tej nieruchomości Feliksowi i Wandzie Żebrowskim. Nieruchomość ta jest zastawiona w sumie 3000 rb. Marji Komar.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu sądów przy ul. S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do tej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 16

N. 29 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza, że na dzień 17 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości — majątku «Jazów» powiatu Wileńskiego obszarem 260 dziesięcin z zabudowaniami. Majętność ta należała do Ksawerego syna Jana Kotwicza i w roku 1888 przeszła w spadku na syna jego Jana Kotwicza. Majątek ten jest zastawiony w Petersburgsko-Tulskim Banku w sumie 25000 rubli i w Wileńskim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu w sumie 10000 rubli.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu sądów przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do tej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 17

N. 7 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza, na dzień 21 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości — majątku «Podjalniaki» 257 dziesięcin folwarku «Szerszeń» 13 dzies. wspólnego państwa ze wsia «Szczerbiszki» 22 dzies. i działkami w wiosce Nowosiołki — 22 dzies. znajdujących się w p. Święciańskim gm. Lituńskiej

należących do Marjana Zdziechowickiego.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do pomienionej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 18

N. 10 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza na dzień 23 lipca r. 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości z placu i zabudowań w m. Wilnie przy ul. Pottawskiej pod N. 23. Majętność ta należała do Liby-Rtli Gold, która w 1919 r. odprzedała ją Jankełowi Ozkowi. Na tej majątności ciąży dług Wileńskiemu Bankowi Ziemińskiemu w sumie 1808 rbl.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do pomienionej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 19

N. 22 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie artykułu 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza, na dzień 26 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości — w m. Wilnie w Zwierzyńcu przy ul. Krzywej N. 15, obszarem 120 sążni kw. z domem i zabudowaniami — należącej do Marji Iwaszkiewicz.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów przy ulicy S-to Jer-

skiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do pomienionej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 20

N. 26 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza na dzień 19 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości — majątku «Rojewo» — 189 dz. 438 kw. sążni — należącej do Antoniego Rojewskiego i zastawionej w Wileńskim Banku Ziemińskim w sumie 5000 rbl.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny się zgłosić do Kancelarii Hip. w Wilnie w gm. Sądów przy ul. S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do pomienionej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 21

N. 31 Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie, na zasadzie art. 147 Ustawy Hipotecznej ogłasza na dzień 21 lipca roku 1920 wyznaczony został termin zgłoszenia się do pierwiastkowej regulacji hipotecznej nieruchomości — placu z zabudowaniami w m. Wilnie przy ul. Garbarskiej pod N. 3-5 należącej do Władysława i Marji Zaleskich (nabytej przez nich od Robcewicz i Kworyszki). Majętność ta jest zastawiona w Wileńskim Banku Ziemińskim w sumie 29000 rubli.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów przy ulicy S-to Jerskiej pod N. 36 z dowodami swych praw rzeczowych do pomienionej nieruchomości, w przeciwnym zaś razie będą uważani, jakoby się rzekli prawa rzeczowego. 22

Advertisement for J. B. Segall cosmetics, featuring 'Wielkanocny' (Easter) products like face paint and perfumes. Includes contact information for the shop.

Medical advertisements for Dr. S. Kaptan (syphilis, skin diseases) and Dr. D. Kenigsberg (venereal diseases, syphilis).

Advertisement for 'Krem Kazimierz' (Kazimierz Cream) featuring an illustration of a woman and text describing its benefits for skin.

Advertisement for 'Zjednoczenie' (Unity) cooperative, providing information about its location in Gdansk and products.

Advertisement for 'Zjednoczenie' cooperative, mentioning a sale of goods and providing contact details.

Advertisement for 'Zjednoczenie' cooperative, offering musical instruments like pianos and organs.

Advertisement for 'Drukarnia A. ks. Rutkowskiego' (Printing House of A. ks. Rutkowski) located at Królewska (Botaniczna) 7.

Advertisement for 'Drukarnia A. ks. Rutkowskiego' featuring a sale of gas oil and other goods.

Advertisement for 'Drukarnia A. ks. Rutkowskiego' offering real estate for sale and purchase.